



OŚWIATOWY MIEJSKI SERWIS INFORMACYJNY GLIWICE



BEZPŁATNY MIESIĘCZNIK DLA DZIECI

ISSN 2084-8609

3/2013 (38) wtorek, 26 marca 2013 r.

DOBRE OBYCZAJE W PIGUŁCE

okiem 
psychologa

„Proszę”, „dziękuję”, „przepraszam”, umiejętność dzielenia się z innymi, okazywanie szacunku ludziom, uprzejmość na co dzień. Dobre maniery sprawiają, że osoby, wśród których przebywamy, częściej się do nas uśmiechają, a świat nabiera jaśniejszych barw.

Grzeczność nie jest nauką łatwą ani małą.
Adam Mickiewicz

Nauczenie dzieci dobrych manier to proces, który wymaga od nas mnóstwa cierpliwości i czasu. Nigdy nie jest za wcześnie, aby tę naukę rozpocząć. Im wcześniej zaczniemy, tym lepiej. Jeśli chcemy żyć wśród kulturalnych ludzi, już małe dzieci musimy uczyć właściwych zachowań, dostosowanych do sytuacji. A nikt lepiej niż my, najbliższe osoby, nie przekaze im tej wiedzy. Jesteśmy dla dziecka najlepszym przykładem, wzorem i to nas dziecko lubi przecież tak bardzo naśladować! Postarajmy się to wykorzystać w nauce grzeczności na co dzień!

Uczmy je więc: **Odpowiedniego zachowania przy stole** – najlepszym sposobem na nauczenie dziecka dobrych manier w tej dziedzinie są wspólne rodzinne posiłki, w trakcie których dziecko nauczy się: jeść sztućcami, a nie rękami, wycierać buzię serwetką, prawidłowo (nie garbiąc się) siedzieć przy stole.

Używania zwrotów grzecznościowych – „magiczne słowa” są bardzo ważne w życiu każdego człowieka, a ich używanie powinno stać się nawykiem.

Szacunku do ludzi – pokazujemy dziecku, że wszyscy ludzie są ważni, że w czasie zabaw nie wolno zabierać zabawek, bić innych dzieci, dokuczać im. Należy uczyć tolerancji i gotowości do współpracy z innymi. Reagujmy też, kiedy nasze dziecko posługuje się nieodpowiednim słownictwem, nie lekceważmy tego, tylko tłumaczymy, że jest to obraźliwe, a osoba, do której się tak zwraca, jest z tego powodu smutna, a potem zaproponujmy inne określenia, które nikogo nie obrażają.

Sprzątania po sobie i dbania o swoje rzeczy – nie pozwalajmy na niszczenie zabawek (zepsute zabawki

należy usuwać lub naprawiać), uczmy odpowiedzialności za otoczenie, w którym dziecko przebywa – zawsze należy dbać o to, aby zabawki wracały na półki, do skrzynek pod koniec dnia (maluchy oczywiście potrzebują naszej pomocy w uprzągnięciu zabawkowego bałaganu).

Odpowiedniego zachowania w miejscach publicznych – uczmy dziecko, że w środkach komunikacji czy w sklepie nie należy się głośno zachowywać. Nauczmy je, ja należy się zachowywać w kościele, na placu zabaw, w przedszkolu czy szkole.

Zasad zachowania higieny i dbania o swój wygląd – to bardzo ważne aspekty w nauczaniu dobrych manier – trzeba pokazywać dziecku, jak należy dbać o swój wizerunek (czeszymy się, myjemy, zmieniamy brudne ubranie na czyste, pierzemy je).

Kiedy dziecko zachowuje się źle nie usprawiedliwiamy go, mówiąc np., że jest niewyspane, że nigdy się tak nie zachowuje, tylko przepróśmy za jego zachowanie (dziecko nie otrzyma wówczas sygnału, że właściwie nie musi odpowiadać za to, co robi, tylko pomyśli, że źle się zachowało, jeśli mama/tata musi za jego zachowanie przeproszać). I zawsze wyjaśnijmy mu, co zrobiło nie tak. Dla kilkulatek to nie zawsze jest takie oczywiste.

Kiedy dziecko już chodzi do szkoły i opanowało podstawowe zasady dobrych manier, możemy wspólnie przeczytać książkę Zofii Staniszwskiej „Ale plama! Czyli dobre maniery i domowe afery”.

Wiktorja Gomolla
psycholog Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej
w Gliwicach





Savoir-vivre* po staropolsku

Jednym z głównych pisarzy polskiego renesansu, który zajmował się pisaniem o wychowaniu i szkolnictwie w Polsce, był Mikołaj Rej. Utwory, w których porusza aktualne wydarzenia polityczne, społeczne, religijne i obyczajowe, mają charakter dydaktyczny.

Rej jest zwolennikiem nauczania domowego. Według niego tylko w domu jest możliwe uchronienie dziecka przed złymi wpływami kolegów. Starannie dobrany nauczyciel i pozytywny wpływ rodziców pozwolą na odpowiednie ukształtowanie młodego człowieka. Swoje poglądy na wychowanie młodego szlachcica zawarł w „Żywocie człowieka poczciwego”. W pierwszej księdze jest mowa o wychowaniu i kształceniu dzieci i młodzieży.

Podkreśla on znaczenie rodziny, odpowiedniego otoczenia dziecka od najmłodszych lat. Główną rolę odgrywa tutaj ojciec, czasami bywał surowy i bezwzględny dla wszystkich, wyznaczał kierunek edukacji. Obok niego zaraz sytuowała się matka, która opiekowała się małymi dziećmi do siódmego roku życia, w przypadku dziewczynek jej opieka trwała dłużej. Rej uważał, dziecko jak najdłużej powinno wychowywać się w domu, nawet wtedy gdy przejdzie spod opieki matki pod opiekę preceptora. Pisał: „Najlepiej go doma do czasu pochować, bo wždy i rodziców, i preceptora po trosze się przestrzegać będzie i lepszy wczas w swym młodym wychowaniu mieć może”.

Dbano o to, aby dzieci dużo czasu spędzały na świeżym powietrzu i aby miały dużo ruchu.

Rej zwraca także uwagę na to, co dzieciom wolno podawać do jedzenia, a czego nie. Pisał, że nie wolno rozpieszczać dziecka za młodu pod względem posiłków, aby jak dorośnie było gotowe na złe czy dobre jedzenie. Aby wtedy nie grymasiło i było przyzwyczajone do wszystkiego. Podkreśla, że dzieci nie wolno przekarmić i należy odżywiać je skromnie.

Zwraca uwagę, że przebywanie w młodzieńczym wieku w nieodpowiednim towarzystwie może mieć zły wpływ na obyczaje – jak mówi przysłowie: „Z kim przestajesz, takim się stajesz”. Wszyscy, tzn. całe otoczenie dziecka – rodzice, piastunka, towarzysze zabaw, służba, preceptor – powinno wpływać na jego obyczaje i dlatego wszyscy powinni być na odpowiednim poziomie, bo dzieci chętnie i szybko naśladowują zachowanie starszych.

Temat wychowania religijnego pojawiał się u wszystkich wypowiadających się na temat postępowania z dziećmi. W okresie staropolskim element ten stanowił podstawową i nieodłączną część wychowania.

Pedagogika staropolska za bardzo ważne uważała kształtowanie charakteru i obyczajów dzieci. Podkreślano wtedy, że wychowanie w tym zakresie należy rozpocząć jak najwcześniej. Rej pisał: „młode wychowanie roztropne siłą potem obyczajów dobrych na starość każdemu mnożyć może (...) w jakie obyczaje młodość dziecinna będzie podana takie długo i pamiętać, i używać ich będzie”.

Przed ukończeniem siedmiu lat nie należało wprowadzać żadnych regularnych nauk. Potem kończył się okres beztróski i zabaw, ten okres często wiązał się z opuszczeniem domu i udaniem się na naukę do szkół. Dzieci, które pozostawały w domu, również zaczynały naukę pod kierunkiem prywatnych nauczycieli czy po prostu rodziców. Uczono je czytania oraz pisania, a także języków obcych – francuskiego, niemieckiego, łaciny, czasami muzyki i śpiewu. Miało to być przygotowanie do nauki szkolnej albo cała nauka. W przypadku dziewcząt nauka kończyła się na nauce domowej.

Jednym z elementów nauki, jakie podkreślał Rej w „Żywocie człowieka poczciwego”, było samokształcenie, które polegało na samodzielnym studiowaniu lektur podczas podróży zagranicznych, a także w zacisznym kącie domowego ogniska. Książka dostarczała wiadomości o świecie – bez podróżowania i dużych kosztów można było „zwiedzić” świat.

Ważną rolę w wychowaniu spełniały także podróże zagraniczne. Wyjazdy te odbywały się między dwunastym a czterdziestym rokiem życia, miały nie tylko służyć jako edukacja szkolna, lecz także jako edukacja wielostronna, na którą składało się wiele różnych czynników. Wyruszano za granicę, by zdobywać wiedzę i „podbijać” świat. Podróże miały na celu umacniać młodzież w dobrych obyczajach, poszerzać jej wiedzę, szczególnie w kierunku praktyczno-politycznym miały także dopełniać doświadczenie życiowe i przyczynić się do doskonalenia osobowości.

Polecano udanie się do służby wojskowej, traktowano ją jako szkołę życia wtajemniczającą w normy obcowania towarzyskiego, w sposoby zarządzania własnym mieniem i zdobywaniem przyjaciół i nabywaniem „ogłady”. Uważano, że kawaler pozna także sztuki rycerskie i wyrobi sobie przekonanie, że całe życie należy pielęgnować ducha rycerskiego i należy pozostawać w gotowości wojennej, co jest zaliczane do podstawowych obowiązków szlachcica. Po powrocie z wojska szlachcic ma być miły i nie ma stwarzać przykrości swoim rodzicom.

Agnieszka Janowska-Chwaliszewska

http://www.sciaga.pl/tekst/68670-69-historia_wychowania_wychowanie_dzieci_i_młodzieży_szlacheckiej

* savoir-vivre to zbiór zasad umiejętnego zachowania się w towarzystwie (Inny Słownik Języka Polskiego Wydawnictwo PWN Warszawa 2000)

OTWIERAMY GALERIĘ Mai, Bartka i Szymona



PROSZE
DZIEKUJĘ
PRZEPRASZAM
DZIEM
DOBRY
MAJA KRAJCZAK



*Niech się do Was śmieją barwne pisanki,
Niech Wam oczy cieszą gipsowe baranki,
Niech zakwitną dookoła wiosenne kwiaty,
Dyngus niech będzie obfity, a zajaczek bogaty...*

*Wiernym Czytelnikom najserdeczniejsze życzenia świąteczne
składa Redakcja OMSI-Gliwice „Mały Miś”*

WIELKANOC 2013



Rebusy



Ć

P=W S=M

M=J

~~PRO~~

D=Z

~~S~~

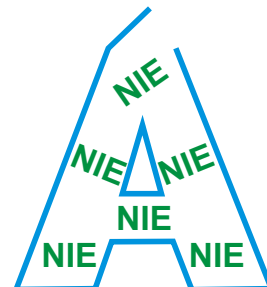
--	--	--	--

,

--	--	--	--

--	--	--	--

--	--	--	--	--	--	--	--	--	--



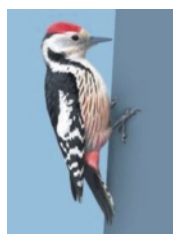
M=B

KIN=WY

~~U~~

--	--	--	--	--	--

--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--



ZG=WI

~~SZ~~

~~CIÓŁ~~

RA=JE

--	--	--	--	--	--	--

--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--

Anna Seredyńska-Spieszko



DOBRCZE TO WIEDZIEĆ...

Nie wolno nam żuć gumy:

- a. w sytuacjach uroczystych,
- b. w pomieszczeniach zamkniętych,
- c. w obecności innych osób,
- d. podczas witania się z kimś,
- e. podczas rozmowy z kimś.

Rozmowę telefoniczną kończy:

- a. ten, kto ją zaczął,
- b. ten, do kogo dzwonił,
- c. osoba starsza,
- d. ten, komu się bardziej spieszy.

Po wejściu do mieszkania znajomych:

- a. witamy się i rozbieramy,
- b. rozbieramy się i witamy,
- c. rozbieramy się, przechodzimy do pokoju i się witamy.

Gdy mężczyzna i kobieta stoją pod parasolem, powinni stać w sposób następujący:

- a. przodem do siebie,
- b. bokiem do siebie,
- c. kobieta za mężczyzną,
- d. mężczyzna za kobietą.

Pierogi jemy:

- a. samym widelcem,
- b. nożem i widelcem,

Jedząc zupę, wkładamy łyżkę do ust:

- a. bokiem,
- b. czubkiem,
- c. obojętnie jak.

Do ust możemy podnosić zupę w:

- a. filiżance z jednym uszkiem,
- b. filiżance z dwoma uszkami,
- c. filiżance z jednym uszkiem i filiżance z dwoma uszkami.

Napoleonkę jemy:

- a. łyżeczką,
- b. widelczykiem,
- c. łyżeczką i widelczykiem.

Gdy sięgamy na przyjęciu po chleb, bierzemy go:

- a. ręką,
- b. swoim widelcem,
- c. przeznaczonym do tego widelcem,
- d. przez serwetkę.

Chleb, który wzięliśmy z koszyka stojącego na stole:

- a. kładziemy na brzegu swojego talerza,
- b. kładziemy na specjalnie do tego przeznaczonym talerzyku,
- c. trzymamy cały czas w ręku,
- d. kładziemy na serwetce obok naszego talerza.

Poprawnych odpowiedzi szukajcie w następnym numerze.

źródło: <http://www.savoir-vivre.com.pl>
Stella Zaborowska-Nawrath



To doświadczenie można zrobić TYLKO z kimś dorosłym.

Tańczący wąż

A teraz do dzieła!

Przygotuj:
kartkę papieru, nożyczki, igłę i nitkę,
świececzkę i zapalnik (zamiast zapalanej świeczki
można użyć gorącego kaloryfera).



KROK 1

Wytnij kółko z kartki papieru
i narysuj na nim spiralę, tak jak
na rysunku – od środka do zewnątrz.

KROK 2

Następnie przetnij koło nożyczkami wzdłuż
narysowanej linii. Poproś kogoś dorosłego, by za
pomocą igły zaczepił nitkę na środku spiralki. Gdy
podniesiesz całość za nitkę do góry, wąż ładnie się
rozwinie. Możesz mu dorysować oczka!



KROK 3

Tak przygotowanego węża zawieś ok. 10 cm nad
zapaloną świeczką. Pamiętaj, że nie wolno Ci używać
zapalników, poproś więc kogoś dorosłego o pomoc.
Możesz również powiesić węża nad gorącym
kaloryferem – efekt będzie ten sam.

Co obserwujesz?

Wąż kręci się nad świeczką, jakby tańczył!

Dlaczego?

Ogrzane powietrze nad świeczką staje się lżejsze i zaczyna się unosić.
Takie zjawisko nazywamy konwekcją. Unoszące się powietrze obraca węża.

Przygotowała Marta Lewandowska



Dobry zwyczaj...

Żyjemy w czasach zdominowanych przez wzorce kultury amerykańskiej. Jednak nie możemy zapominać o przestrzeganiu podstawowych zasad savoir-vivre'u. Większość sytuacji wymaga od nas odpowiedniego zachowania, a także komunikowania się w odpowiedni sposób. Aby więc nie popełnić żadnej gafy, należy poznać przynajmniej podstawowe zasady i wiedzieć, co należy, a czego nie należy mówić.

Co powinniśmy mówić?

„Dzień dobry”, „Do widzenia”, „Dziękuję”, „Przepraszam”

Słowem „dziękuję” zawsze wyrażamy swoją wdzięczność. W dobrym tonie nie jest więc zapomnianie o podziękowaniu, ale także jego nadużywanie. Najlepiej dziękować w sytuacjach, gdy ktoś uczynił dla nas coś, co nie należało do jego obowiązków. Podobna zasada dotyczy również przeprosin. Przepraszać powinniśmy tylko wtedy, gdy jest to niezbędne. Zgodnie z zasadami savoir-vivre'u najczęściej powinniśmy mówić „dzień dobry” oraz „do widzenia”.

Czego nie powinniśmy robić i mówić?

zwracać się do starszych i nieznajomych osób per „Ty”,
rozmawiać z innymi, trzymając ręce w kieszeniach.

Agnieszka Manowska

Los ludzi kształtuje ich obyczaje

Nepos

Dobre wychowanie polega na ukrywaniu tego, jak dużo myślimy o sobie, a jak mało o innych

Mark Twain

Dobre wychowanie polega nie na tym, że nie oblejesz obrusa sosem, lecz na tym, że nie zauważysz, kiedy to zrobi ktoś inny

Antoni Czechow

Dzieci można tylko wychowywać a nie za nie żyć

autor nieznan

Do dobrego wychowania należy skromne zachowanie

przysłowie arabskie

Od kwiatu żąda się zapachu, od człowieka- uprzejmości

przysłowie hinduskie

Grzeczność nie jest nauką łatwą ani małą

Są ludzie, którzy nie wiedzą o tym, że grzeczność kosztowała ludzkość wieki pracy

Cyprian Kamil Norwid

Grzecznością więcej wskórasz niż surowością.

Ezop

Uprzejmość to waluta, co bogaci nie tego, kto ją otrzymuje, lecz tego, kto ją rozdaje

przysłowie perskie

Grzeczność przesadna staje się niegrzecznością

przysłowie japońskie

Kiedy się człowiek uczy ważyć, jak przystało, Drugich wiek, urodzenie, cnoty, obyczaje,

Wtenczas i swoją ważność zarazem poznaje

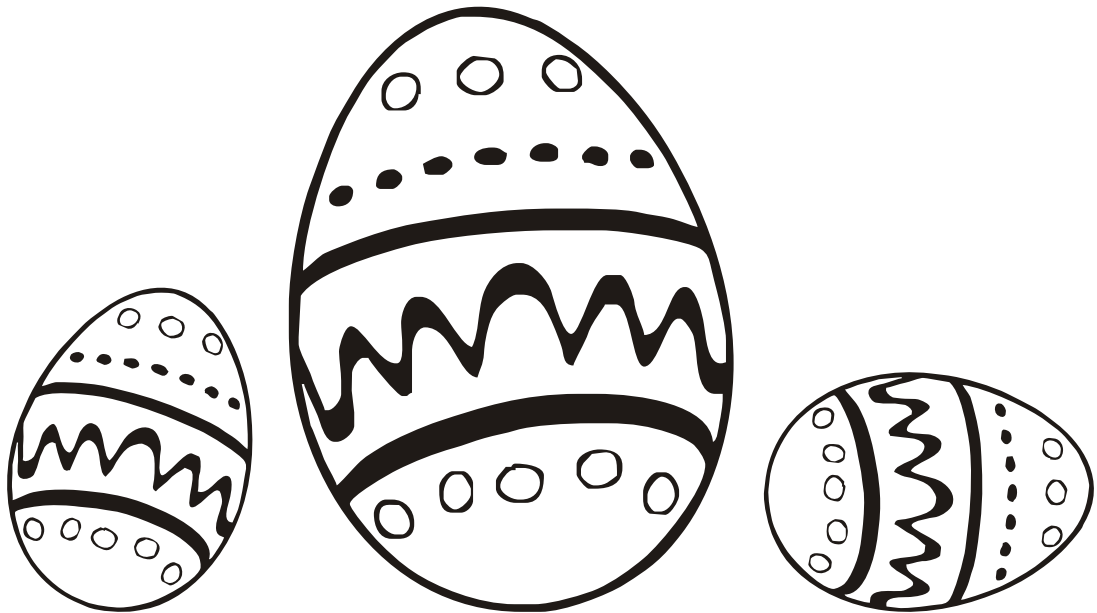
Adam Mickiewicz „Pan Tadeusz”

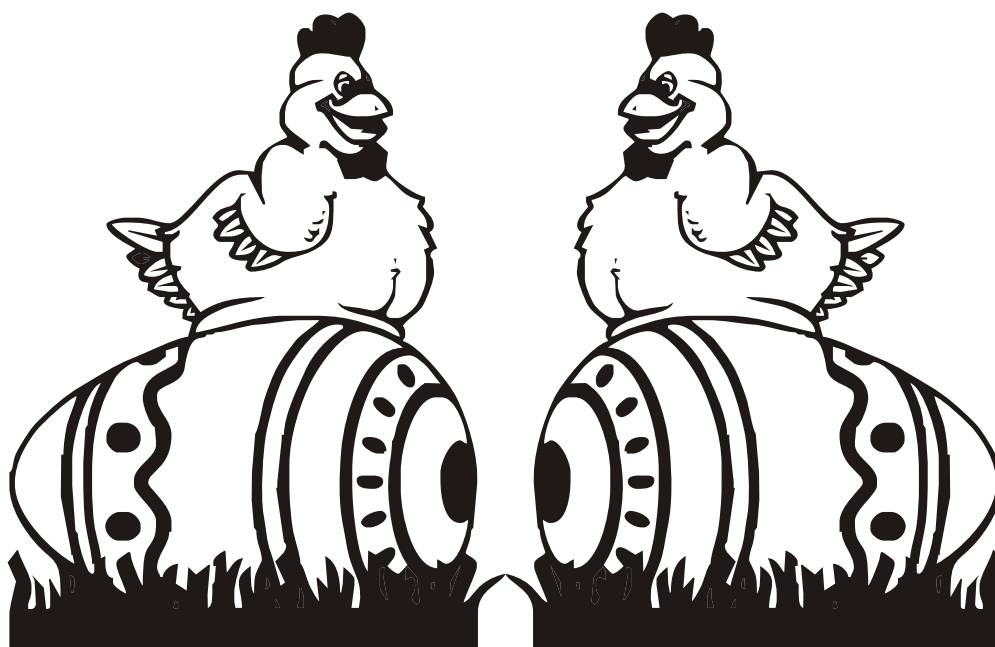
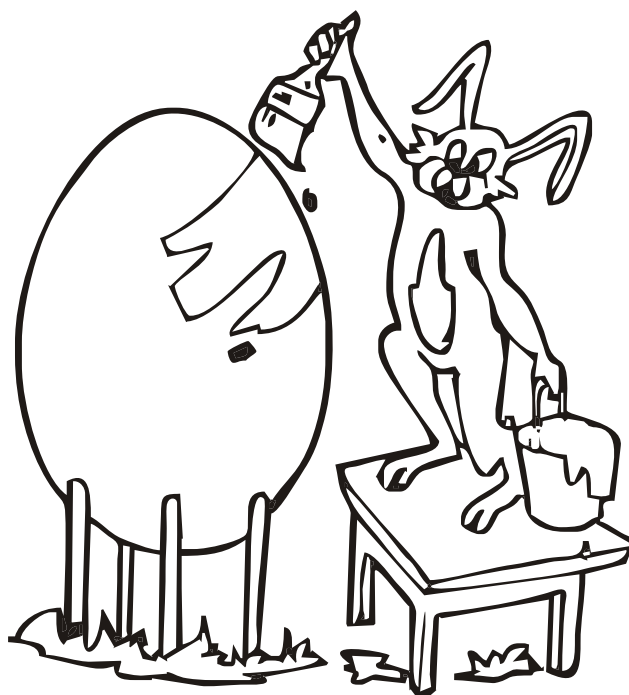
Ania Strzeszewska
Daria Major



IDA ŚWIĘTA!

POKOLORUJ ILUSTRACJE.





<http://www.drukowanka.pl/kolorowanki-wielkanocne/>

<http://miastodzeci.pl/kolorowanki/27:kolorowanki-i-malowanki-wielkanoc>

<http://www.funkydiva.pl/2010/09/03/pisanki-swiateczne-wielkanoc-malowanki-dla-dzieci/>



Dobre obyczaje przy stole

Przestrzeganie dobrych manier sprawia, że spożywanie posiłku staje się rytuałem. Daje o wiele więcej przyjemności niż zjedzony w pośpiechu hamburger.

Ważna rada: jeśli nie wiemy, jak należy jeść daną potrawę, lepiej zapytać o wskazówki, niż walczyć nieporadnie z nieznanym dla nas daniem, albo przeczytać ten tekst i zastosować porady w praktyce.

Najpierw siadamy do stołu.

Postawa jest bardzo istotna. Należy siedzieć prosto. Nogi powinny być ułożone na podłodze równo do siebie i w żadnym wypadku nie skrzyżowane. Nie wolno też zakładać nogi na nogę. Co do górnej części sylwetki – nie opierać łokci na stole i nie podpierać głowy. Nie wolno również pochylać się nad talerzem ani kręcić na krześle. Ręce trzeba trzymać na stole, a nie pod nim. Niestosowne jest też bawienie się sztuczkami oraz uderzanie palcami o blat stołu. Krzesło ma stanowić wygodne oparcie dla naszych pleców.



Następnie chwytny do ręki sztucze

– nóż trzymamy w prawej a widelec w lewej dłoni (osoby leworęczne odwrotnie). Palec wskazujący nie powinien dotykać ostrza noża i brzuska widelca. Raz użytych

sztućców nie wolno kłaść na obrusie. Nie wkładamy też do ust całej łyżki – tylko jej zwężony koniec. Dotyczy to również widelca. W żadnym wypadku nie można wkładać do ust noża oraz łyżeczki do herbaty. Jeśli robimy sobie przerwę w jedzeniu, to należy skierować sztucze ku sobie mniej więcej na środku talerza. Jeżeli talerz jest pusty, ale jeszcze nie skończyliśmy jeść, to sztucze powinno się ze sobą skrzyżować. Sztucze ułożone równolegle względem siebie, trzonkami skierowane w lewą stronę oznaczają, że skończyliśmy już jedzenie i można zabrać talerz.

Na koniec serweta i serwetki.

Przed jedzeniem serwetę należy rozłożyć na kolanach, a po posiłku położyć ją na stole niezłożoną, po prawej stronie obok naczyń. Serweta to nie śliniak. To ochrona naszych czystych ubrań. Jeśli wstajemy na chwilę od posiłku, to serwetę należy odłożyć z lewej strony stołu. W przypadku serwetki sprawa jest prosta. Odkładamy ją obok talerza albo na nim.

Stosowanie się do kilku opisanych zasad robi z każdej młodej osoby damę albo gentelmana. Na pewno zostanie to zauważone przez rodzinę i przyjaciół. Dobre obyczaje trzeba stosować, także przy stole.

Łukasz Andzel



KALENDARIUM IMPREZ KWIETNIOWYCH ORGANIZOWANYCH PRZEZ MŁODZIEŻOWY DOM KULTURY W GLIWICACH

5 kwietnia (PT) godz. 9.00-15.00	Spotkania Śląskiego Nieprzetartego Szlaku MDK, filia w Bojkowie, ul. Rolników 164
5 kwietnia (PT) impreza zamknięta	Warsztaty kwiaty z materiału – dla nauczycieli.
6 kwietnia (SB) Impreza zamknięta	Jubileusz 60 lat PTTK Występ mażoretek PANTERY i zespołu ONYKS w Sali Sesyjnej Urzędu Miejskiego w Gliwicach.
12 kwietnia (PT) impreza zamknięta	Warsztaty fotografii otworkowej organizowane przez grupę fotograficzną Aczkolwiek dla dzieci z świetlicy środowiskowej Czesio.
13 kwietnia (SB) godz. 10.00	Występ zespołu mażoretkowego PANTERY podczas Targów Edukacyjnych w Centrum Edukacyjno-Kongresowym Politechniki Śląskiej ul. Konarskiego 18B, Gliwice
17 kwietnia (ŚR) godz. 17.30	Pokaz magii dla dzieci i dorosłych. Impreza charytatywna na rzecz Antosi Wieczorek Wstęp – bilety-cegiełki Centrum Edukacyjne, bł. Jana Pawła II
17 kwietnia (ŚR) godz. 18.00	Bojków na rockowo MDK, filia w Bojkowie, ul. Rolników 164
18 kwietnia (CZW) impreza zamknięta	Spotkania z Filharmonią Śląską dla dzieci ze szkół podstawowych i przedszkoli MDK, filia w Bojkowie, ul. Rolników 164 Gimnazjum nr 1, ul. Ziemowita
21 kwietnia (ND)	V Festiwal Mażoretek MOK Czerwionka-Leszczyny – Parada – występ zespołu mażoretek z Młodzieżowego Domu Kultury
22 kwietnia (PN) godz. 17.00	Wierszowanie – wieczór francuski otwarty konkurs recytatorski dla młodzieży i dorosłych MDK, ul. Barlickiego 3, Teatr Stara Kotłownia
26 kwietnia (PT) godz. 19.00	Półnutą, półgłosem – Kabaret Socratiron wstęp biletowany MDK, ul. Barlickiego 3, Teatr Stara Kotłownia



Kronika Przedszkolnej Akademii Filmowej styczeń/luty 2013

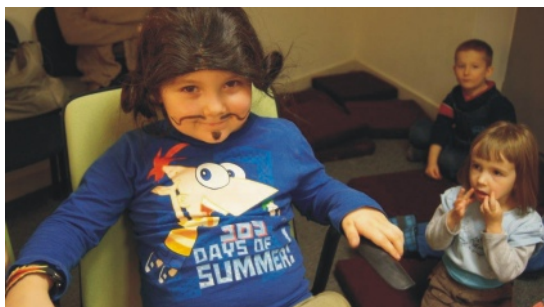
KOSTIUMY

Nie ma prawdziwej czarownicy bez miotły do latania. Czerwony Kapturek nie może iść przez las bez koszyka, a muszkieter musi mieć kapelusz z piórem oraz szpadę. Postacie z bajek mają różne fryzury, noszą inne kostiumy i mają przy sobie charakterystyczne dla siebie rekwizyty. Tajemnicę tworzenia postaci bajkowych poznaliśmy w prawdziwej garderobie, która znajduje się w kinie AMOK. Gdzie? Tej tajemnicy zdradzić nie możemy. Znaleźliśmy tam walizkę pełną skarbów. Były tam kosmetyki do malowania twarzy, peruki, brody na gumce, wąsy, a nawet baki, czyli coś w rodzaju wąsów, ale takich, co rosną koło uszu. Wygląda się w nich o dobre sześćdziesiąt lat starzej. Kiedy sprawdziliśmy, i to na własnej skórze, jak można się zmienić za pomocą



sztuki charakteryzacji, mieliśmy okazję dobrać do naszych postaci odpowiednie kostiumy i rekwizyty.

Wyglądaliśmy tak, jakby każdy z nas uciekł z planu filmowego innej bajki.



GATUNEK

Kino ma ponad sto lat. Czy zastanawialiście się kiedyś, ile już nakręcono filmów? Milion, kilka milionów, a może jeszcze więcej? Dlaczego niektóre filmy są do siebie podobne? W niektórych filmach zawsze świeci błądy księżyc, a na jego tle widać zamczysko zamieszkanе przez duchy i nietoperze. Są też takie filmy, których akcja rozgrywa się na pustyni. Ich bohaterami są kowboje ścigający rabusiów. Filmy, które są podobne do siebie, należą do tego samego gatunku. Obowiązują w nich reguły,

podobnie jak w grach zespołowych, takich jak piłka nożna, tenis czy koszykówka. Dlatego w westernie nie spotkamy wampirów, w horrorze kosmitów, a w science-fiction szeryfa. Na zajęciach odegraliśmy kluczowe sceny z kina gatunków. Odzyskaliśmy zrabowane z banku pieniądze (prawdziwie!), zjedliśmy marsjański poczęstunek, a na deser przestraszyła nas świecąca zjawa z Amokowego zamku. Czy wiecie już, z jakich gatunków pochodzą te scenki?



Justyna Sieradzka-Bizoń

Zajęcia Przedszkolnej Akademii Filmowej trwają do czerwca. Bardzo serdecznie zapraszamy grupy przedszkolne do udziału w warsztatach (naprawdę warto). Szczegóły znajdziecie Państwo na stronie kina www.amok.gliwice.pl (zakładka Pif Paf). Istnieje możliwość wybrania tematów z poprzednich miesięcy.

Serdecznie zapraszamy
Kino AMOK



Nowy zwyczaj - zwiedź Radiostację razem z Wieżakiem!



Dobre zwyczaje są jak kwiaty – należy je pielęgnować. Czasem warto jednak w swoim ogrodzie zasadzić nowy kwiat. Muzeum w Gliwicach ma propozycję – zwiedzanie Radiostacji razem z Wieżakiem.

Czym są Wieżaki? O tym poniżej...

Wydawałoby się, że o Radiostacji wiemy już wszystko – najbardziej rozpoznawalny obiekt Gliwic, najwyższa drewniana konstrukcja na świecie, interesujący zabytek techniki i ważne miejsce w historiografii II wojny światowej. A jednak pojawiło się w niej coś, czego nikt się nie spodziewał – Wieżak. Czym jest Wieżak, dzięki któremu zwiedzanie Radiostacji – i to nie tylko dla najmłodszych – nabierze nowego uroku? To oryginalna maskotka, zaprojektowana przez Joannę Puchalik i Krystynę Goczał z Muzeum w Gliwicach, która może być nie tylko świetnym towarzyszem podczas wizyty w Radiostacji, ale też miłą pamiątką, którą dodatkowo można przytulić.

Wieżaki – z których każdy jest inny – wykonała Joanna Puchalik, mistrzyni rękodzieła, a na co dzień historyk Muzeum w Gliwicach. Pomysłodawczynią maskotek jest Krystyna Goczał, która pracuje w Radiostacji. Wieżaki „chodziły mi po głowie” już od dłuższego czasu – mówi Krystyna Goczał – w scenariuszu zajęć, które opracowałam dla odwiedzających Radiostację dzieci w wieku przedszkolnym i uczniów szkoły podstawowej, tropią oni ślady pozostawione przez te tajemnicze istotki. Dzięki współpracy Krystyny Goczał i Joanny Puchalik Wieżaki na dobre zagościły w Radiostacji – muzealnicy są przekonani, że dzięki nim najmłodszy będą chętnie odwiedzać ten wyjątkowy zabytek.

Ewa Chudyba

Wieżaka można nabyć w Radiostacji oraz w Centrum Informacji Kulturalnej i Turystycznej przy ulicy Dolnych Wałów 3.

**Muzeum w Gliwicach
ul. Dolnych Wałów 8a
44-100 Gliwice**

**www.muzeum.gliwice.pl
kontakt dla mediów: Dział Upowszechniania – Ewa Chudyba
upowszechnianie@muzeum.gliwice.pl kom. 783 560 005**





Wiosna w Bibliotece

Christine Merz, Betina Gotzen-Beek
Nauć się dobrych manier
„Jedność”, Kielce 2007



Wizyta cioci Eli staje się dla Makska i Leokadii pretekstem do rozmowy na temat dobrego wychowania. O zasady poprawnych manier pytają babcię Zosię. Dowiadują się o konieczności grzecznego witania ze znajomymi. Z uśmiechem na twarzy i głośnym, wyraźnym „Dzień dobry”. W życiu codziennym – sugeruje babcia – należy często używać słów „proszę” i „dziękuję”. Trzeba również nauczyć się stosowania słowa „przepraszam”, gdy tylko zachodzi taka konieczność. Siadając do stołu,

powinniśmy mieć czyste ubranko i umyte ręczki. Nie wypada czytać podczas wspólnego posiłku. Nie powinno się również mówić z pełną buzią, a także mlaskać czy siorbać. Oznaką dobrego wychowania jest także zakrywanie buzi podczas ziewania czy kasłania. W trakcie kataru należy kichać w chusteczkę. Bardzo trudną do opanowania zasadą dobrego wychowania jest także umiejętność słuchania innych. Podczas wypowiedzania się należy unikać przekleństw. Dzięki rozmowie Makska i Leokadii z babcią Zosią w przyjemny i łatwy sposób wpajamy sobie podstawowe zasady stosowania dobrych manier.

Anna Latta-Pisarek



Grzegorz Kasdepke
Bon czy ton: savoir-vivre dla dzieci
Literatura, Łódź 2004

Co to jest savoir-vivre? Mniej więcej to samo co bon ton, tylko że trudniej to się wymawia. No dobrze, a co to jest bon ton? Wiedza o tym, jak człowiek dobrze wychowany zachowuje się w różnych sytuacjach. Hm..., a kto to właściwie jest ten dobrze wychowany człowiek? Ktoś, kto nie zachowuje się jak małpa i kogo

nie trzeba chować do szafy, gdy przychodzą goście. Czyli każdy, kto przeczyta tę książkę i czegoś się z niej nauczy! To jest wstęp z książki Grzegorza Kasdepke *Bon czy ton: savoir-vivre dla dzieci*. W książce znajdziecie ok. 100 niedługich, zabawnych opowiadań, w których główną rolę odgrywają bliźniaki Kuba i Buba. Żeby Was to nie zmyliło, Buba to siostra Kuby. Bliźniaki na naszych oczach uczą się zasad dobrego zachowania. Dzięki nim i Wy drodzy czytelnicy możecie poznać te zasady. Dowiedziecie się zatem co to jest butonierka, że nie należy pastować białych butów taty brązową pastą, że częstować należy wszystkich obecnych, nie należy czytać cudzych listów i tak dalej, i tak dalej. Niech rekomendacją będzie także fakt, że ta książka zdobyła Nagrodę Edukacja XXI (nagroda przyznawana od 1994 roku za wartości edukacyjno-poznawcze i poziom edytorski książek polskich autorów).

Anna Jarosz

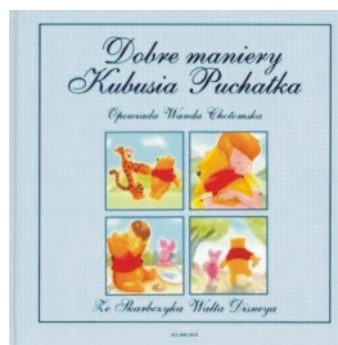
Agnieszka Frączek
Dobre obyczaje, czyli w lekkim tonie o Bon Tonie
Arkady, Warszawa 2008



Słyszeliście kiedyś od rodziców: „Nie mlaskaj podczas jedzenia”, „Mów »dzień dobry« sąsiadom”, używaj słów „dziękuję”, „proszę”. Oj, myślę, że nieraz. Dobre wychowanie jest podstawą naszego codziennego życia. Czy jesteście w przedszkolu, szkole, domu, czy u babci – bon ton pomaga w relacjach z kolegą, koleżanką, nauczycielem, rodzicami. Często jednak nauki rodziców długo nie zostają Wam w głowach. Dlatego chciałam Wam dziś polecić książkę

Agnieszki Frączek *Dobre obyczaje, czyli w lekkim tonie o Bon Tonie*. W książce znajdziecie zabawne wierszyki, napisane prosto i w przyjemny sposób. Mówią o tym, jak należy się zachowywać w różnych sytuacjach dnia codziennego. Na przykład, że nie należy szeptać w towarzystwie innych, spóźniać się, przechwalać, podsłuchiwać i wiele, wiele innych. Dopełnieniem książki są ilustracje wykonane przez Ewę Beniak-Haremską. Nauka dobrych manier przekazywana w takiej formie powinna Wam zostać w główkach na dłużej, a może i na zawsze. Życzę miłej i owocnej lektury.

Anna Jarosz



Dobre maniere Kubusia Puchatka
opowiada Wanda Chotomska
Egmont, Warszawa 2003

Dobre maniere Kubusia Puchatka to bardzo dowcipna i zarazem edukacyjna książka, z której dziecko otrzyma rzetelne informacje na temat tego, jak się zachowywać w określonych

sytuacjach. „Dobre maniere są tak duże, że widać je z daleka. I są bardzo ważne” – mówi Krzyś do Puchatka. Dobre maniere to dobre wychowanie. Sposób, w jaki się zachowujemy, aby pokazać innym, że ich szanujemy i że zawsze chcemy być dla nich mili w każdej chwili: przy stole, przy zabawie, na przyjęciu, w odwiedzinach itd. Kubuś Puchatek przenosi nas w świat swoich zabawnych historyjek, które uczą i bawią. Dobrych manier można się nauczyć, ale najważniejszą zasadą, jaka im przyświeca, jest zasada, aby być dobrym dla innych i nikomu nie robić nic złego. Ale jeśli zapomnimy o dobrych manierach i wyrządzimy komuś krzywdę, możemy ją wynagrodzić. A o tym, kto musiał i w jaki sposób wynagrodził swoje złe zachowanie – przeczytajcie sami w książce. Serdecznie polecam.

Alicja Michalska



XIV MIĘDZYSZKOLNY TURNIEJ LITERACKI TAJEMNICA CZTERECH KLUCZY

Zapraszamy dzieci ze wszystkich gliwickich szkół podstawowych do wspólnej zabawy i zmierzenia się w prawdziwie literackim pojedynku.
Zadania konkursowe będą dotyczyły ulubionych książek dzieci oraz tytułu otwierającego serię Ulysses Moore - Wrota czasu Pierdomenica Baccalaria.



Organizatorem konkursu jest Miejska Biblioteka Publiczna w Gliwicach.

Celem konkursu jest:

- inspirowanie zainteresowań literackich dzieci,
- rozwijanie twórczości dziecięcej,
- dobra zabawa.

Do udziału w konkursie zapraszamy uczniów klas V gliwickich szkół podstawowych.

Zainteresowanych odsyłamy na stronę www.biblioteka.gliwice.pl,
gdzie można zapoznać się z regulaminem konkursu.

REDAKCJA:

Bożena Harazim
redaktor naczelny
harazim_b@um.gliwice.pl
Krzysztof Stawiarski
opracowanie graficzne
Anna Zygmantowska
korekta

AUTORZY I STALI

WSPÓŁPRACOWNICY:

Agnieszka Janowska-Chwaliszewska,
Daria Major,
Irena Paczek-Krawczak,
Agnieszka Manowska,

Stella Zaborowska-Nawrath,
KP UM Gliwice
Dorota Iwanek, Anna Pacoń,
PM 40 w Gliwicach
Anna Krasowska, SP 21 w Gliwicach
Agnieszka Kołacz, PM 42 w Gliwicach
Agata Cira, Michał Hupsch,
Anna Serdyńska-Spieszko,
Marta Lewandowska G 3 w Gliwicach
Magda Kowalczyk, ZSO 1 / IV LO
w Gliwicach
Łukasz Andzel, BMC Gliwice

OPIEKA MERYTORYCZNA:

Wiktoria Gomolla, Poradnia

Psychologiczno-Pedagogiczna
w Gliwicach
Jacek Tarkota,
Gliwicki Ośrodek Metodyczny

ADRES REDAKCJI:

ul. Zwycięstwa 21,
44-100 Gliwice
tel. 32/239-12-91
e-mail: kp@um.gliwice.pl
www.gliwice.eu / Dla mieszkańców

WYDAWCA:

Miasto Gliwice,
ul. Zwycięstwa 21,

44-100 Gliwice
NAKŁAD: 15 000 bezpłatnych
egzemplarzy

DRUK:

Agora Poligrafia, Tychy
Redakcja zastrzega sobie prawo
do zmian i skrotów publikowanych
tekstów oraz nadawania im nowych
tytułów. Nie zwracamy tekstów
niezamówionych. Redakcja dożyła
wszelkich starań, aby skontaktować
się z dysponentami praw autorskich.
Ewentualne niedopatrzona zostaną
niezwłocznie skorygowane. Reprodukce
i przedruki mogą być dokonywane
wyłącznie za zgodą wydawcy.



nawalitem ...



nie pozwól bym się wstydzić !

**POSPRZĄTAJ
PO SWOIM PSIE**

